



Bruksela, dnia 12 września 2012 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 63/2012

Sprawozdanie nt. orędzia o stanie Unii Europejskiej 2012

Strasburg, 12 września 2012 r.



1. Orędzie o stanie Unii Europejskiej 2012 – główne postulaty

Przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** przedstawił w dniu 12 września br. w Parlamencie Europejskim tzw. orędzie o stanie Unii Europejskiej. Przewodniczący Komisji Europejskiej skoncentrował się w swoim wystąpieniu na konsekwencjach kryzysu gospodarczego i kwestiach demokracji w Unii. Podkreślił, że jest już najwyższy czas, by kraje członkowskie UE zdały sobie sprawę, że nie są w stanie samotnie sprostać obecnym wyzwaniom. Zarysował też wizję pogłębienia unii gospodarczej i oparcia jej na wspólnocie politycznej w formie federacji państw narodowych.

Główne postulaty przewodniczącego Komisji Europejskiej zawarte w orędziu to:

- Zwiększenie integracji europejskiej, jako antidotum na kryzys gospodarczo-finansowy w UE oraz kryzys zaufania rynków i obywateli;
- Wzmocnienie unii gospodarczej i walutowej (UGW), utworzenie unii bankowej i fiskalnej oraz odpowiednich mechanizmów instytucjonalno-politycznych; w tym kierunku idą przyjęte 12 września br. przez KE propozycje legislacyjne ws. jednolitego mechanizmu nadzoru bankowego EBC oraz EUNB a także utworzenia unii bankowej.
- Utworzenie unii politycznej poprzez:
 - ☞ Wzmocnienie demokratycznej kontroli UE oraz pogłębienie politycznej debaty w UE poprzez m.in. wzmocnienie statusu partii politycznych na poziomie europejskim - w tym kierunku idzie propozycja zmiany statusu partii politycznych przyjęta w dniu 12 września br., przez KE. Partie polityczne powinny przedstawić kandydatów na szefa KE jeszcze przed wyborami do PE w 2014 r.
 - ☞ Wzmocnienie istniejących instytucji UE, w szczególności KE i PE.
 - ☞ Połączenie suwerenności p.cz. UE w formie federacji europejskiej za pomocą zmian traktatowych.
- Wzmocnienie wartości europejskich, umożliwienie Komisji Europejskiej stania na straży tych wartości nie tylko na podstawie art. 7 TUE, ale również poprzez powołanie urzędu prokuratora europejskiego;
- Wzmocnienie i zintegrowanie działań UE na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym, kryzysom regionalnym, wzmocnienie EPBiO.

Jose Manuel Barroso zaapelował o podjęcie powyższych działań w następującej kolejności:

1. stabilizacja strefy euro,
2. powrót na ścieżkę wzrostu gospodarczego,
3. zmiany traktatów.

- **Europejska federacja państw narodowych**

Szef KE Jose Manuel Barroso wezwał do wielkiej debaty ws. stworzenia europejskiej federacji państw narodowych, do czego konieczna byłaby zmiana traktatu UE. Zaapelował też, by w wyborach do PE w 2014 r. partie wskazały swych kandydatów na szefa KE.

Unia Europejska powinna iść w kierunku „federacji narodowych państw; to powinien być nasz horyzont polityczny” - mówił Barroso. Przewodniczący Barroso stwierdził, że obecna Unia musi ewoluować, a kraje członkowskie powinny „podzielić się swoją suwerennością w taki sposób, by każde państwo i każdy obywatel mieli lepsze możliwości kierowania swoim losem”. Tłumaczył, że to konieczne, „bo w czasach kryzysu byłoby błędem pozostawić obronę państw nacjonalistom i populistom”. „Wierzę w Europę, gdzie ludzie są dumni ze swej narodowości, ale też dumni z tego, że są Europejczykami” - mówił.

„Europa potrzebuje nowego kierunku, nowego myślenia. Kraje nie są same w stanie sprostać problemom europejskim, globalizacja wymaga od nas większej jedności; czas wymaga od nas decyzji i przywództwa” - mówił Portugalczyk. Podkreślił, że federacja europejskich państw to projekt nie tylko dla państw strefy euro, ale dla wszystkich członków UE. „Nie potrzebujemy w Europie więcej murów” - powiedział. Zastrzegł jednocześnie, że „nikt nie będzie zmuszony, by wyjść, ani zostać” w tej nowej, politycznej unii.

- **Nowy traktat**

Przewodniczący Barroso przyznał, że „stworzenie tej federacji narodowych państw będzie wymagało automatycznie nowego traktatu”. Zapowiedział, że Komisja Europejska przygotowuje w tej sprawie raport jeszcze jesienią. Zastrzegł jednak, że nie jest to sprawa na już i teraz. Wcześniej musi się odbyć „wielka debata” o przyszłości Europy, którą Barroso powiązał czasowo z wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku.

„Nie musimy zaczynać od zmiany traktatu od razu. Ale musimy zidentyfikować polityki i instrumenty, jakich potrzebujemy. A wtedy musi się odbyć szeroka debata w całej Europie, zanim zorganizujemy Konwent. Europa nie może być technokratyczna, nie może być dyplomatyczna, ale musi być demokratyczna. Dlatego europejskie wybory do Parlamentu Europejskiego będą tak decydujące” - powiedział.

- **Europeizacja wyborów europejskich**

Zaapelował też do europejskich partii politycznych o „europeizację” tych wyborów, bo „od sceptycyzmu i nastrojów antyeuropejskich jeszcze gorsza jest cisza pro-Europejczyków”. Barroso proponuje, by każda partia europejska zobowiązała się jeszcze przed tymi wyborami do wskazania jej kandydata na szefa nowej KE, co ma

podnieść europejski wymiar tych wyborów. Do tego, podkreślił, nie potrzeba zmiany traktatu.

- **Budżet nastawiony na inwestycje, wzrost i tworzenie nowych miejsc pracy**

Przewodniczący Barroso przekonywał też, że **nowy unijny budżet musi postawić na inwestycje**, bo jest narzędziem pobudzającym wzrost gospodarczy. Dodał, że wszystkie kraje muszą zdecydowanie poprzeć nową perspektywę finansową do 2020 roku, która skupi się na **inwestycjach i daniu impulsu do wzrostu, wzmacnianiu jednolitego rynku**. Dodał, że przyjęcie budżetu będzie testem na wiarygodność krajów członkowskich. Apelował o ambitny, nowy wieloletni budżet UE na lata 2014-20. „Europejski budżet jest narzędziem wzrostu dla Europy. (...) Chciałbym zobaczyć, czy te same kraje, które mówią o potrzebie wzrostu gospodarczego, wesprą budżet, ten wzrost wspierający na poziomie europejskim” - powiedział szef KE.

Jose Manuel Barroso podkreślił, że przedstawia „Decydujące Porozumienie dla Europy” zmierzające do utrzymania z jednej strony europejskiego modelu socjalnego, a z drugiej - wzmocnienia wzrostu: „To umowa, która łączy zapotrzebowanie na utrzymanie społecznej gospodarki rynkowej oraz na jej reformę. Będzie czynnikiem stabilizacyjnym dla unii monetarnej, zapewni stabilny wzrost gospodarczy i konkurencyjność” - mówił Barroso.

Podkreślił, że Europa musi kontynuować działania na rzecz niezależności energetycznej, lepiej wykorzystywać zasoby naturalne, wzmacniać przedsiębiorczość, zwiększyć ambicje w takich dziedzinach jak edukacja i nauka. Dodał, że Europie potrzebna jest też **polityka przemysłowa**.

- **Kryzys**

Nawiązując do kryzysu euro, Barroso podkreślił, że „nie można pozostawić żadnych wątpliwości, co do nieodwracalności euro”. „Ale silne kraje UE nie mogą też pozostawić wątpliwości, że chcą zostać razem i być solidarne” - zaznaczył. Jesienią KE przedstawi propozycje ws. „zakończenia unii monetarnej i walutowej” z możliwymi krokami dla uwspólnowienia długu, zapowiedział. To też, dodał, może wymagać zmiany traktatu UE. KE zaproponowała w dniu 12 września br. stworzenie europejskiego nadzoru bankowego i jak zapewnił Barroso KE będzie przedstawiać kolejne propozycje dotyczące regulacji rynku finansowego, w tym reformę wskaźników referencyjnych, jak europejski Euribor.

Zdaniem Barroso jesień może być „punktem zwrotnym” dla Grecji i zakończenia wątpliwości, co do przyszłości tego kraju w strefie euro. „Jeśli Grecja dotrzyma zobowiązań, pozostanie w euro” - powiedział. Raport tzw. trojki, (czyli ekspertów KE, EBC i MFW) na temat tego, jak Grecja realizuje reformy, jest oczekiwany na początku października. Od wyników tego raportu zależeć będzie, czy kraj dostanie kolejną transzę w wysokości 31,5 mld euro.

- **Sytuacja w Rosji**

W swym wystąpieniu szef KE krytycznie odniósł się do sytuacji w Rosji. „W naszych krajach dziewczyny nie są wysyłane do więzień za krytykowanie liderów” - powiedział w nawiązaniu do niedawnego wyroku w Rosji wobec trzech członków zespołu punkrockowego „Pussy Riot”.

2. Reakcje eurodeputowanych na orędzie przewodniczącego Komisji Europejskiej

Eurodeputowani różnie przyjmowali wystąpienie Jose Manuela Barroso. W czasie debaty po wystąpieniu przewodniczącego KE posłowie do Parlamentu Europejskiego na ogół wspierali wezwanie przewodniczącego Komisji do budowania mocniejszej Unii, ale podkreślali konieczność skuteczniejszego rozwiązywania problemów społecznych. Wielu zwracało uwagę, że propozycje tworzenia europejskiej federacji powinny być ambitniejsze. Największe grupy polityczne opowiedziały się za silnym budżetem UE, który pozwoli na finansowanie inwestycji i stymulowanie wzrostu. Grupy z prawej strony sali opowiadały się za ograniczeniem kompetencji Unii.

Konserwatyści i eurosceptycy, zwłaszcza brytyjscy, krytykowali przemówienie, a federaliści - jak lider liberałów **Guy Verhofstadt** czy lider Zielonych **Daniel Cohn-Bendit** - wyrażali opinię, że „federacja państw narodowych” to za mało. „Nie potrzebujemy federacji państw narodowych, ale unii federalnej europejskich obywateli” - mówił poseł Verhofstadt. Z kolei brytyjski poseł **Andrew Duff**, lider nieformalnego koła europejskich federalistów, apelował, by już na unijnym szczycie w grudniu br. przywódcy przyjęli mapę drogową ws. ostatniego etapu federacji i zadecydowali o organizacji Konwentu w sprawie nowego traktatu w 2015 r., po wyborach do PE.

- **Na drodze do nowej Unii**

W czasie debaty posłowie do PE zwracali uwagę na konsekwencje kryzysu dla Unii Europejskiej i dla jej obywateli.

Koncepcja "federacji państw narodowych" została skrytykowana, jako mało ambitna zarówno przez lidera grupy liberalów (ALDE) **Guy Verhofstadta**, jak i przez szefa grupy Zielonych **Daniela Cohn-Bendita**. „Taka federacja już istnieje. To jest Rada Europejska. Potrzebujemy Unii opartej na obywatelach” - przekonywał **Guy Verhofstadt**.

„Naszym celem powinna być europejska przestrzeń publiczna” - wtórował mu **Daniel Cohn-Bendit**. Daniel Cohn-Bendit zwrócił również uwagę na fakt, że oprócz kryzysu finansowego jest jeszcze kryzys ekologiczny. Opowiedział się za federacją państw europejskich, krytykując jednak fakt, że Rada dzieli jednocześnie władzę ustawodawczą i wykonawczą wbrew trójpodziałowi władzy. Skrytykował budżet UE oparty wyłącznie na składkach państw członkowskich. Zaapelował o przeznaczenie środków z budżetu UE na bezpieczeństwo polityki flexicurity oraz o równomierne rozłożenie długów w UE i pomoc dla Grecji.

Guy Verhofstadt dodał, że kryzys w UE polega na braku woli elit politycznych do utworzenia federacji politycznej. Opowiedział się za unią gospodarczą, polityczną i fiskalną. Zaapelował do KE o podjęcie inicjatyw takich jak np. utworzenie europejskiego rządu gospodarczego, ustanowienie funduszu wykupu długów, itp. Zaapelował do KE o traktowanie propozycji PE równie poważnie jak propozycji Rady. Skrytykował sposób tworzenia systemu nadzoru bankowego przez komisarza Barnier. Opowiedział się za tym, by nie mieszano nadzoru bankowego z władzą monetarną, zwracając uwagę na możliwe następujące konflikty interesów: banki ze strefy euro vs banki poza strefy euro, EUNB vs. EBC, banki vs instytucje pozabankowe, problem odpowiedzialności demokratycznej. Zaapelował do KE, aby zmieniła podstawę prawną i zastosowała art. 1.1.4, co pozwoli zwiększyć partycypację PE.

Przewodniczący chrześcijańskich demokratów (EPP) **Joseph Daul** podkreślał, że Unia musi być zrozumiała dla Europejczyków: „Nasz główny cel to wyjść do ludzi, wyjaśnić i przekonać ich. Nawet, jeśli nie będzie to łatwe zadanie”. Poseł Daul podziękował przewodniczącemu Barroso za analizę i realizm zgłoszonych propozycji. Podkreślił również potrzebę większej integracji, reform oraz dyscypliny budżetowej, aby móc inwestować na rzecz przyszłych pokoleń. Podkreślił potrzebę przyspieszenia wzrostu gospodarczego i wzmocnienia konkurencyjności. Wyraził poparcie dla decyzji EBC ws. wykupu obligacji, co umocni państwa członkowskie

będące w potrzebie, a przez to wzmocni całą UE. Zaapelował o zmniejszenie obciążeń biurokratycznych MŚP, spośród których 23 mln nie ma dostępu do rynków wszystkich państw członkowskich, a także o wzmocnienie harmonizacji fiskalnej i społecznej. Podkreślił znaczenie WPR jako prawdziwej polityki europejskiej i przestrzegł przed zmniejszaniem środków na tę politykę. Opowiedział się za utworzeniem unii politycznej, jako warunku koniecznego do sprawnego funkcjonowania unii gospodarczej, oraz za wzmocnieniem PE jako jedynej demokratycznie wybranej instytucji. Przestrzegł przed nieprzemyślanymi zmianami traktatowymi w krótkim okresie. Wyraził poparcie dla WRF na lata 2014-2020 jako ram ambitnych i stabilnych oraz budżetu inwestycji i wzrostu a nie budżetu wydatków – zaapelował o osiągnięcie porozumienia jeszcze w tym roku. Na koniec zaapelował do posłów do PE o niewahanie się przed składaniem skarg do Trybunału Sprawiedliwości w przypadku stwierdzenia nieprzestrzegania prawa UE przez państwa członkowskie lub instytucje.

- **Gwarancje dla wzrostu i praw socjalnych**

Posłowie wzywali także przewodniczącego Komisji Europejskiej do obrony socjalnego modelu UE.

„Alternatywa do cięć budżetowych powinna opierać się na inwestycjach” - przekonywał lider socjalistów **Hannes Swoboda**. Poseł podkreślił potrzebę zawarcia paktu socjalnego na wzór paktu fiskalnego i zapowiedział, że grupa Socjalistów i Demokratów nie poprze Komisji, która nie zagwarantuje społecznego wymiaru Europy. Skrytykował działania UE, a w szczególności „trojki”, jako działania sprzyjające „polityce recesji”. Zaapelował o podejmowanie ambitniejszych działań na rzecz wzrostu gospodarczego a nie działań oszczędnościowych i cięcia wydatków. Zaapelował o większą odpowiedzialność Rady przed PE, krytykując równocześnie rzadką obecność przewodniczącego Hermana van Rompuya w PE.

„To, czego chcą dzisiaj ludzie, to solidarność. Powinniśmy im to zapewnić zanim zaczniemy planować przyszłość. Kultura kary, jest nie do zaakceptowania” - powiedziała przewodnicząca Zjednoczonej Lewicy Europejskiej **Gabriele Zimmer**.

- **Mniej to więcej**

Grupy polityczne Europejskich Konserwatystów i Reformatorów oraz Europy Wolności i Demokracji krytycznie oceniły wystąpienie Barroso. „Ciagle widzimy to samo podejście - więcej Europy zamiast lepszej Europy” - mówił lider grupy ECR

Martin Callanan. Wyraził ponadto rozczarowanie brakiem kontynuacji kolejnych pomysłów Komisji Europejskiej dotyczących ratowania sytuacji gospodarczo-finansowej w strefie euro. Zalecił koncentrację na ratowaniu sytuacji wewnątrz UE a nie na sytuacji międzynarodowej. Zaapelował o ratowanie i restrukturyzację wspólnej waluty oraz ustabilizowanie budżetów państw strefy euro. Podkreślił ponadto, że UE boryka się z kryzysem przywództwa.

Przewodniczący EFD **Nigel Farage** uznał propozycje przewodniczącego Komisji Europejskiej za "postępującą euro-dyktaturę". Skrytykował fanatyzm KE i EBC, polegający na walce z kryzysem na wszystkich frontach oraz odbieranie państwom członkowskim ich kompetencji i przenoszenie ich na poziom europejski. Wyraził pewność, co do szybkiego wyjścia Grecji ze strefy euro.

Odpowiadając na argumenty posłów, szef KE powiedział, że Komisja proponuje przyjęcie praw określających funkcjonowanie europejskich partii politycznych, by wzmocnić „demokrację na szczeblu europejskim, jako uzupełnienie demokracji na poziomie narodowym”. Jose Manuel Barroso dodał, że należy stworzyć ponadnarodowe partie polityczne, które wysuwałyby swoich kandydatów na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. Przewodniczący Barroso podkreślił także, że reformy, choć trudne, były jednak konieczne. Przyznał jednocześnie, że niezbędne jest rozwijanie "europejskiego wymiaru społecznego".

Występujący w imieniu Rady minister **A. Mavroyannis** podkreślił konieczność obrony wartości europejskich leżących u podstaw UE. Zapewnił, że narzędziem służącym w walce z kryzysem będą WRF na lata 2014 – 2020. Zapewnił poparcie Rady dla Komisji Europejskiej w jej herkulesowym zadaniu, jakim jest polepszenie stanu UE w długiej perspektywie.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

Dodatkowe informacje:

José Manuel Durão Barroso: Orędzie o stanie Unii w 2012 r. (w języku polskim):
<http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=SPEECH/12/596&format=PDF&aged=0&language=PL&guiLanguage=en>

¹ Na podstawie debaty w PE, informacji prasowych PE i PAP.

(w języku angielskim):

<http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=SPEECH/12/596&format=PDF&aged=0&language=EN&guiLanguage=en>

List Przewodniczącego Barroso do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza, w którym przedstawia główne założenia orędzia o stanie UE (w języku polskim):

<http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=MEMO/12/661&format=PDF&aged=0&language=PL&guiLanguage=en>



EUROPEAN COMMISSION

José Manuel Durão Barroso

Przewodniczący Komisji Europejskiej

Orędzie o stanie Unii w 2012 r.

Check Against Delivery
Seul le texte prononcé fait foi
Es gilt das gesprochene Wort

Sesja plenarna Parlamentu Europejskiego / Strasburg
12 września 2012 r.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

1. Analiza sytuacji

Mam zaszczyt stanąć tu dziś przed Państwem, aby przedstawić trzecie Orędzie o stanie Unii.

W momencie, gdy Unia Europejska nadal pogrążona jest w kryzysie.

Jest to kryzys finansowy i gospodarczy. Jest to też kryzys społeczny. A oprócz tego również kryzys polityczny, kryzys zaufania.

U źródeł tego kryzysu leżą:

- nieodpowiedzialne praktyki w sektorze finansowym,
- niemożliwy do spłacenia dług publiczny oraz
- brak konkurencyjności w przypadku niektórych państw członkowskich.

Oprócz tego, euro boryka się ze specyficznymi problemami strukturalnymi. Konstrukcja wspólnej waluty nie sprostała postawionym przed nią zadaniom. Pojawiają się coraz to nowe czynniki zakłócające równowagę.

Trwają działania naprawcze. Jest to jednak bolesny, trudny proces. Obywatele są sfrustrowani. Są zaniepokojeni. Obawiają się, że ich dotychczasowe życie jest zagrożone.

Maleje poczucie uczciwości i sprawiedliwości między państwami członkowskimi. A jeśli państwa członkowskie nie są traktowane sprawiedliwie, to jak można mówić o sprawiedliwości wśród europejskich obywateli?

Przez ostatnie cztery lata podejmowaliśmy wiele śmiałych decyzji, starając się zażegnać kryzys systemowy. Niemniej pomimo wielu starań nasza reakcja na kryzys okazuje się nieprzekonująca dla obywateli, dla rynków i dla naszych międzynarodowych partnerów.

Dlaczego? Ponieważ pozwalamy, aby raz po raz szerzyły się wątpliwości. Wątpliwości co do tego, czy pewne kraje są rzeczywiście gotowe, aby się zreformować i odzyskać konkurencyjność. Również co do tego, czy pozostałe kraje są naprawdę gotowe, aby się nawzajem wspierać, zapewniając tym samym nieodwracalność procesu integracji i trwałość wspólnej waluty.

Zbyt często jesteśmy świadkami nakręcającej się spirali zarzutów. Najpierw, podczas europejskich szczytów, podejmowane są niezwykle ważne dla naszej przyszłości decyzje. Ale już następnego dnia niektóre osoby z grona, które te decyzje podjęło, zaczynają je kwestionować. Mówią, że decyzje te są zbyt daleko idące lub że nie są dostatecznie odważne. Wówczas pojawia się problem z wiarygodnością. Problem z zaufaniem.

Niedopuszczalna jest sytuacja, w której europejskie posiedzenia przedstawiane są jako ring bokserski, na którym obwieszcza się zwycięstwo przez nokaut przeciwnika. Nie możemy przynależeć do jednej Unii, a zachowywać się tak, jak byśmy do niej nie przynależeli. Nie możemy ryzykować przyszłości dziesięciu dobrych decyzji jednym działaniem lub stwierdzeniem, które podaje w wątpliwość wszystko, co udało nam się osiągnąć.

Taka jest, Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie, istota politycznego kryzysu zaufania w Europie. Jeżeli europejscy politycy nie przestrzegają reguł i decyzji, które sami ustanowili, jak mogą przekonać innych, że są zdecydowani wspólnie walczyć z kryzysem?

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

2. Wyzwanie – nowy sposób myślenia o Europie

Kryzys zaufania jest kryzysem politycznym. Dobra strona tego jest taka, że w demokracji nie ma problemów politycznych, dla których nie dałoby się znaleźć politycznego rozwiązania.

Dlatego też dziś chciałbym przedyskutować z Państwem fundamentalne kwestie polityczne, zastanowić się, w jakim punkcie znajdujemy się obecnie i jak z tego miejsca należy iść naprzód. Pragnę skupić się na kierunku polityki oraz wizji, która będzie inspiracją dla decyzji o dalszych działaniach.

Nie mam oczywiście zamiaru wymieniać po kolei wszystkich decyzji. Otrzymali Państwo właśnie list, który skierowałem do Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i w którym przedstawiłem priorytety Komisji na najbliższą przyszłość. Omówimy je wspólnie przed przyjęciem programu prac Komisji jesienią tego roku.

Mój dzisiejszy przekaz brzmi następująco: Europa potrzebuje nowego kierunku. Zaś nowego kierunku nie da się wyznaczyć na podstawie starych pomysłów. Europa potrzebuje nowego sposobu myślenia.

Gdy mówimy o kryzysie – a wszyscy o nim mówimy – czy naprawdę nakreśliśmy wszystkie konsekwencje naszych działań? A gdy mówimy o globalizacji – a często o niej mówimy – czy naprawdę przeanalizowaliśmy jej wpływ na rolę, jaką odgrywają poszczególne państwa członkowskie?

Punktem wyjścia nowego sposobu myślenia o Europie jest realne określenie wszystkich konsekwencji wyzwań, które stoją przed nami i które gruntownie zmieniają nasz świat.

Należy zacząć od tego, aby nie starać się dłużej odpowiadać na pytania o przyszłość, korzystając z przestarzałych narzędzi.

Od początku tego kryzysu już wielokrotnie przekonaliśmy się, że połączone ze sobą globalne rynki reagują szybciej, a przez to mają większą siłę oddziaływania niż rozdrobione krajowe systemy polityczne. Fakt ten podważa zaufanie obywateli do podejmowanych decyzji politycznych. Jest też pożywką dla populistów i ekstremistów, tak w Europie, jak i na świecie.

Rzeczywistość pokazuje, że w świecie oplecionym siatką wzajemnych powiązań państwa członkowskie Unii nie mogą już w pojedynkę skutecznie wpływać na kierunek wydarzeń. Wciąż jednak nie wyposażyły swojej Unii – naszej Unii – w narzędzia potrzebne do radzenia sobie w tych nowych warunkach. Znajdujemy się w okresie przejściowym, w decydującym momencie. Wymaga on podejmowania decyzji i przywództwa.

Owszem, globalizacja wymaga większej europejskiej jedności.

Większa jedność wymaga większej integracji.

Większa integracja wymaga zaś więcej demokracji, europejskiej demokracji.

W Europie oznacza to przede wszystkim zaakceptowanie faktu, że płyniemy razem na jednym statku.

To uznanie wspólnoty europejskich interesów.

To konieczność zrozumienia, że nasze losy są wzajemnie powiązane.

To także oczekiwanie prawdziwego poczucia współodpowiedzialności i solidarności.

Ponieważ na statku w czasie burzy od pozostałych członków załogi oczekuje się przede wszystkim bezwzględnej lojalności.

Tylko w ten sposób możemy starać się nadażyć za zachodzącymi zmianami. Tylko w ten sposób możemy osiągnąć skalę i efektywność potrzebną do odgrywania roli na arenie światowej. I tylko tak możemy chronić nasze wartości – bo jest to też kwestia wartości – w zmieniającym się świecie.

W poprzednim stuleciu kraj liczący 10-15 milionów obywateli mógł być światową potęgą. Natomiast w XXI wieku nawet największe kraje europejskie mogą stać się mało znaczące wśród światowych gigantów, takich jak Stany Zjednoczone czy Chiny.

Historia przyspiesza swój bieg. Wielkiej Brytanii podwojenie PKB na jednego mieszkańca zajęło 155 lat, Stanom Zjednoczonym – 50 lat, a Chinom – tylko 15. Ale jeśli przyjrzeć się niektórym nowym państwom członkowskim – transformacja gospodarcza, którą obecnie przechodzą, jest równie imponująca.

Europa ma wszystkie potrzebne atuty. Jest ich dziś znacznie więcej, niż miały do dyspozycji poprzednie pokolenia borykające się z podobnymi, a nawet trudniejszymi wyzwaniami.

Musimy jednak podjąć stosowne działania i wykorzystać te walory wspólnie.

Czas połączyć nasze ambicje, decyzje i działania.

Czas położyć kres cząstkowym działaniom obliczonym tylko na przetrwanie.

Czas przerobić tę lekcję historii i pomyśleć o lepszej przyszłości dla naszej Europy.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

3. Reakcja na sytuację – „przełomowy pakt na rzecz Europy”

To, czego się domagam i co przedstawiam Państwu dzisiaj, to przełomowy pakt na rzecz Europy.

Przełomowy pakt polegający na przeniesieniu naszych wartości, naszej wolności i naszego dobrobytu do przyszłego zglobalizowanego świata. Pakt łączący potrzebę podtrzymania społecznych gospodarek rynkowych – z jednej strony i konieczność zreformowania ich – z drugiej. Pakt, który umocni UGW, pobudzi trwały wzrost gospodarczy i przywróci konkurencyjność. Pakt, który ustanowi zasadę wzajemnego zaufania między naszymi krajami, między państwami członkowskimi i instytucjami europejskimi, między partnerami społecznymi oraz między obywatelami i Unią Europejską.

Przełomowy pakt na rzecz Europy oznacza, że nie możemy mieć żadnych wątpliwości, co do integralności Unii czy nieodwracalności wspólnej waluty. Kraje słabsze nie mogą pozostawiać wątpliwości, co do swojej woli podjęcia reform. Ani co do poczucia odpowiedzialności. Natomiast kraje silniejsze nie mogą pozostawiać wątpliwości, co do swojej gotowości trzymania się razem. Ani co do poczucia solidarności. Nikt z nas nie może mieć wątpliwości, co do zdecydowanej woli przeprowadzenia reform. WSPÓLNYCH REFORM.

Myśl, że możemy rozwijać się bez reform i prosperować w pojedynkę, jest po prostu błędna. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że znaleźliśmy się w tej sytuacji razem i musimy wspólnie znaleźć z niej wyjście.

Ten decydujący układ wymaga dokończenia projektu budowania głębokiej i prawdziwej unii gospodarczej opartej na unii politycznej.

a) Unia gospodarcza:

Zacznę od kwestii europejskiej gospodarki.

Po pierwsze potrzebny jest nam wzrost gospodarczy. Trwały wzrost.

Wzrost gospodarczy jest siłą napędową europejskiego modelu społecznej gospodarki rynkowej: dzięki niemu powstają miejsca pracy i pozwala on utrzymać standard życia. Ale utrzymanie wzrostu jest możliwe tylko wtedy, gdy będziemy bardziej konkurencyjni.

Oznacza to, że należy podjąć na szczeblu krajowym reformy, które odkładano od dziesięcioleci. Należy zmodernizować administrację publiczną. Ograniczyć marnotrawienie środków. Przewycięzać partykularne interesy i przywileje. Zreformować rynek pracy tak, aby uzyskać równowagę między bezpieczeństwem i elastycznością. Oraz zagwarantować trwałość systemów ochrony socjalnej.

Na poziomie europejskim musimy być bardziej zdecydowanie, jeśli chodzi o znoszenie barier fizycznych, gospodarczych czy w dziedzinie cyfryzacji.

Musimy dokończyć budowę jednolitego rynku.

Musimy zmniejszyć nasze uzależnienie energetyczne i skuteczniej czerpać z potencjału energii odnawialnej.

Wspieranie konkurencyjności w takich sektorach jak energia, transport czy telekomunikacja mogłoby dać początek nowej konkurencji, promować innowacyjność i obniżać ceny dla konsumentów i przedsiębiorstw.

Komisja przedstawi niedługo "Akt o jednolitym rynku II". Aby umożliwić pomyślny rozwój jednolitego rynku, Komisja będzie w sposób zdecydowany i nieustępliwy bronić zasad konkurencji i handlu. Powiem szczerze: jeśli pozostawimy to zadanie państwom członkowskim, to nie wytrzymają one presji dużych korporacji i potężnych wpływów zewnętrznych.

Musimy stworzyć europejski rynek pracy tak, aby ludzie równie łatwo mogli podjąć pracę w innym państwie, jak u siebie.

Musimy zgłębić potencjał zielonego wzrostu i poprawić wydajność korzystania z naszych zasobów.

Musimy ambitniej podejść do kwestii edukacji, badań, innowacji, i nauki.

Europa jest światowym liderem w kluczowych sektorach takich jak aeronautyka, przemysł motoryzacyjny, farmaceutyczny i inżynieryjny, których udziały w rynku światowym przekraczają jedną trzecią. W ostatnim dziesięcioleciu, mimo spowolnienia gospodarczego, produkcja przemysłowa wzrosła o 35%. A dzisiaj od produkcji zależy 74 milionów miejsc pracy. Co roku dzięki firmom rozpoczynającym działalność w UE powstaje ponad 4 miliony miejsc pracy. Musimy czerpać z tych osiągnięć i inwestować w naszą nową politykę przemysłową oraz tworzyć otoczenie biznesu promujące przedsiębiorczość i wspierające małe firmy.

Oznacza to uproszczenie systemu podatkowego dla firm i uczynienie go atrakcyjniejszym dla inwestorów. Lepsza koordynacja w dziedzinie podatków byłaby z korzyścią dla wszystkich państw członkowskich.

Potrzebujemy także proaktywnej polityki handlowej, która pozwalałaby na otwarcie się nowych rynków.

To stanowi o potencjale europejskiej gospodarki. Jest to jeszcze nie do końca wykorzystana żyła złota. Pełne wdrożenie Paktu na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia uzgodnionego na czerwcowym posiedzeniu Rady Europejskiej może nas zaprowadzić daleko.

Moglibyśmy pójść jeszcze dalej dzięki realistycznemu, a jednocześnie ambitnemu budżetowi Unii Europejskiej skierowanemu na inwestycje, wzrost gospodarczy i reformy. Chciałbym, aby to było jasne. Budżet europejski jest instrumentem na rzecz inwestowania w Europie i wzrostu gospodarczego w Europie. Komisja i Parlament tej kadencji, wszystkie siły proeuropejskie - gdyż większość państw członkowskich popiera nasz wniosek - muszą teraz wspólnie opowiedzieć się za właściwymi wieloletnimi ramami finansowymi, które doprowadzą nas do 2020 r. Obciążenia, jakie z nich wynikają dla państw członkowskich, są niewielkie, zwłaszcza w kontekście zaproponowanego nowego systemu zasobów własnych. Stanowiłyby jednak potężny bodziec dla ich gospodarek, regionów, badaczy, studentów, młodych ludzi poszukujących pracy czy dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Jest to budżet na rzecz wzrostu gospodarczego, na rzecz spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, między państwami członkowskimi i wewnątrz państw członkowskich.

Jest to budżet, który będzie stanowił uzupełnienie jednolitego rynku i przy pomocy instrumentu „łącząc Europę” wyeliminuje niedociągnięcia w naszej infrastrukturze energetycznej, transportowej i telekomunikacyjnej.

Jest to budżet na rzecz nowoczesnego rolnictwa ukierunkowanego na wzrost gospodarczy, które potrafi łączyć bezpieczeństwo żywnościowe z trwałym rozwojem obszarów wiejskich.

Jest to budżet, który za pomocą programu „Horyzont 2020” będzie promował intensywne badania i innowacyjność w Europie. Gdyż dla badań potrzebna jest taka skala europejska.

Dla wielu państw członkowskich będzie on prawdziwym testem wiarygodności. Ciekaw jestem, czy nieustanne deklaracje niektórych państw członkowskich na temat inwestycji i wzrostu przełożą się na wsparcia dla budżetu sprzyjającemu wzrostowi gospodarczemu na poziomie europejskim.

Budżet, który zaproponowaliśmy, jest także narzędziem wspierania inwestycji w naszej agencji na rzecz wzrostu, strategii „Europa 2020”, która jest nam teraz potrzebna bardziej niż kiedykolwiek dotąd.

„Europa 2020” to sposób na zmodernizowanie i utrzymanie europejskiej społecznej gospodarki rynkowej.

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

Nasz plan reformy wymaga ogromnego wysiłku w zakresie dostosowania strukturalnego. Uda się to tylko pod warunkiem zagwarantowania uczciwości i sprawiedliwości. Gdyż nierówność nie jest trwała.

W niektórych częściach Europy sytuacja społeczna jest wyjątkowo trudna.

Rosnące ubóstwo i masowe bezrobocie, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

Dlatego musimy wzmocnić naszą spójność społeczną. Jest to cecha odróżniająca społeczeństwo europejskie od modeli alternatywnych.

Niektórzy twierdzą, że z powodu kryzysu europejski model społeczny wyczerpał się. Nie zgadzam się z tym twierdzeniem.

Owszem, nasze gospodarki wymagają reform, a nasze systemy ochrony socjalnej – modernizacji. Ale skuteczny system ochrony socjalnej wspierający potrzebujących wcale nie stoi na przeszkodzie dobrobytowi. Jest wręcz nieodłącznym jego elementem. Faktem jest, że to właśnie te kraje europejskie o najskuteczniejszych systemach ochrony socjalnej i o najbardziej rozwiniętych partnerstwach społecznych należą do najsilniejszych i najbardziej konkurencyjnych gospodarek na świecie.

Sprawiedliwość i uczciwość oznaczają szanse dla młodych ludzi wykazania swojego potencjału. Już teraz wiele robimy. Przed końcem roku Komisja rozpocznie działania w ramach pakietu na rzecz młodzieży, w ramach którego ustanowiony zostanie program gwarancji dla młodzieży oraz przepisy ramowe dotyczące równości, aby ułatwić szkolenia zawodowe.

Sprawiedliwość i uczciwość oznaczają także tworzenie lepszych i sprawliwszych systemów podatkowych.

Położenie kresu oszustwom podatkowym i uchylaniu się od opodatkowania może przyczynić się do tego, że w całej Europie do kas publicznych napłyną dodatkowe miliardy.

Dlatego też Komisja będzie walczyć o porozumienie w zakresie zmienionej dyrektywy w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności i o mandat do negocjowania bardziej zdecydowanych porozumień z krajami trzecimi w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności. Zawarcie ich stanowiłoby ogromne źródło należnych prawnie dochodów podatkowych.

Komisja będzie nadal walczyć o sprawiedliwy i ambitny podatek od transakcji finansowych, który zagwarantowałby podatnikom korzyści z sektora bankowego, a nie tylko – jak dotąd – sektorowi bankowemu pożytek z podatników. Teraz kiedy już wiadomo, że porozumienie w tej sprawie może nastąpić tylko na drodze wzmocnionej współpracy, Komisja dołoży wszelkich starań, aby szybko i skutecznie uzyskać postęp w tej sprawie wraz z państwami członkowskimi, które są chętne do takiej współpracy. Gdyż chodzi tu o sprawiedliwość. A sprawiedliwość jest niezbędnym warunkiem, aby konieczne reformy gospodarcze były do zaakceptowania pod względem społecznym i politycznym. A przede wszystkim równość jest kwestią sprawiedliwości, społecznej sprawiedliwości.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

W obliczu kryzysu podjęte zostały ważne decyzje. W całej Unii Europejskiej wdrażane są reformy i środki konsolidacyjne. Wprowadzane są wspólne finansowe mechanizmy ochronne, a europejskie instytucje konsekwentnie pokazują, że stoją po stronie euro.

Komisja zdaje sobie bardzo dobrze sprawę z tego, że państwa członkowskie wdrażające najbardziej głębokie reformy muszą zmagać się z trudnościami i przechodzić przez złożony i niekiedy bardzo bolesny proces dostosowań. Ale tylko dzięki takim reformom możemy zapewnić sobie lepszą przyszłość. Te reformy należało przeprowadzić już dawno temu. Powrót do status quo przed kryzysu jest po prostu niemożliwy.

Komisja będzie nadal robić wszystko, co w jej mocy, aby wspierać te państwa członkowskie i pomagać im w pobudzaniu wzrostu i zatrudnienia, na przykład poprzez przeprogramowanie funduszy strukturalnych.

Proszę mi pozwolić powiedzieć kilka słów o Grecji. Jestem głęboko przekonany, że tej jesieni mamy szansę osiągnąć punkt zwrotny. Jeśli tylko Grecja porzuci wszelkie wątpliwości dotyczące swoich zobowiązań do przeprowadzenia reform i jeśli wszystkie inne państwa porzucą wszelkie wątpliwości co do swojej determinacji do utrzymania Grecji w strefie euro, możemy tego dokonać.

Wierzę, że jeśli Grecja wytrwa przy swoich zobowiązaniach, powinna pozostać w strefie euro jako członek naszej rodziny.

Zapewnienie stabilności strefy euro jest naszym najpilniejszym wyzwaniem. Jest to wspólny obowiązek państw członkowskich i instytucji Wspólnoty. Europejski Bank Centralny nie może i nie będzie finansować rządów. Jeżeli jednak mechanizmy polityki monetarnej nie funkcjonują prawidłowo, Komisja jest zdania, że to zadaniem EBC jest podjęcie niezbędnych działań, na przykład na wtórnych rynkach długu państwowego. EBC ma w istocie nie tylko prawo, ale i obowiązek odbudowania integralności polityki monetarnej. Oczywiście to sam EBC jako niezależna instytucja zdecyduje, jakie podjąć działania i na jakich warunkach. Wszyscy zainteresowani – podkreślam wszyscy – powinni szanować niezależność EBC.

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

Mówiłem o reformach gospodarczych, które musimy wdrożyć w trybie pilnym. Jest to nieodzowne. Ale to nie wystarczy. Musimy pójść krok dalej.

Musimy ukończyć budowanie unii gospodarczej i walutowej. Musimy utworzyć unię bankową i unię fiskalną oraz odpowiednie mechanizmy instytucjonalne i polityczne.

Komisja przedstawia dzisiaj wnioski legislacyjne dotyczące jednolitego europejskiego mechanizmu nadzorczego. Jest to ważny krok w kierunku utworzenia unii bankowej.

Kryzys pokazał, że mimo iż banki nabrały charakteru transnarodowego, to kwestia przepisów i nadzoru pozostała na poziomie krajowym. A gdy sprawy przybrały zły obrót, to zapłacić za to musieli podatnicy.

W ciągu ostatnich czterech lat UE dokonała generalnego przeglądu przepisów dotyczących banków, odgrywając wiodącą rolę we wdrażaniu zobowiązań podjętych w ramach grupy G20. Ale sama tylko koordynacja już nie wystarczy – musimy przejść do wspólnych decyzji nadzorczych, czyli nadzoru w ramach strefy euro.

Jednolity mechanizm nadzorczy przedstawiony w dzisiejszym wniosku stworzy wzmocnioną strukturę, w której główną rolę odgrywać będzie Europejski Bank Centralny w odpowiednim powiązaniu z Europejskim Urzędem Nadzoru Bankowego. Struktura ta pozwoli odbudować zaufanie do nadzoru nad bankami w strefie euro.

Będzie ona stanowiła system nadzoru w odniesieniu do wszystkich banków strefy euro. Nadzór musi być kompleksowy, gdyż ryzyko systemowe może wystąpić wszędzie, nie tylko w tak zwanych "bankach o znaczeniu systemowym". Oczywiście wszystko to musi odbywać się w ramach systemu, w który w pełni zaangażowane będą krajowe organy nadzoru.

Pakiet legislacyjny obejmuje dwa akty prawne, jeden dotyczący EBC, a drugi EUNB, które będą ze sobą powiązane. Jest oczywiste, że Parlament obecnej kadencji będzie miał do odegrania kluczową rolę w ramach procedury przyjęcia tego nowego mechanizmu, a następnie demokratycznego nadzoru nad nim.

Jest to pierwszy kluczowy krok w kierunku utworzenia unii bankowej, co zaproponowałem przed Wysoką Izbą w czerwcu. Utworzenie europejskiego organu nadzoru jest w tej chwili najwyższym priorytetem, gdyż jest to warunek wstępny dla lepszego zarządzania kryzysami systemu bankowego, począwszy od restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków aż po ubezpieczenia depozytów.

Jednocześnie Komisja będzie nadal pracować nad reformą sektora bankowego, tak by mógł on odgrywać swoją rolę w odpowiedzialnym finansowaniu gospodarki realnej. Oznacza to poprawę długoterminowego finansowania MŚP i innych przedsiębiorstw. Oznacza to przepisy dotyczące wskaźników referencyjnych, tak by nie dochodziło już do manipulowania stopami procentowymi banków, dotyczącego przedsiębiorstwa i posiadaczy kredytów hipotecznych. Oznacza to prawodawstwo, które zapewni oferowanie usług konsumentom przez banki na uczciwych warunkach i całkiem inne spojrzenie na strukturę działalności bankowej w celu wyeliminowania łączącego się z nią ryzyka.

We wszystkich tych kwestiach rola Parlamentu jest kluczowa. Komisji zależy na ścisłej, partnerskiej współpracy z Parlamentem.

Ale jest i drugi element pogłębionej unii gospodarczej – musimy iść w kierunku unii budżetowej.

Tutaj sprawa jest jasna: decyzje gospodarcze jednego państwa członkowskiego mają wpływ na inne państwa. Potrzebujemy zatem intensywniejszej koordynacji w dziedzinie polityki gospodarczej.

Potrzebujemy silniejszych i bardziej wiążących ram dla krajowych procesów decyzyjnych w kluczowych dziedzinach polityki gospodarczej, gdyż jest to jedyny sposób na zapobiegnięcie zakłóceniom równowagi. Wiele już co prawda w tym względzie uczyniono, na przykład poprzez tzw. "pakiet sześciu reform" oraz zalecenia dla poszczególnych krajów, jednak konieczne są dalsze kroki, by powiązać szczególne warunki ze szczególnymi zachętami i uczynić unię gospodarczą i walutową rzeczywiście trwałą.

Aby móc osiągnąć trwałe rezultaty, musimy rozwijać w pełni przygotowane wspólnotowe zarządzanie gospodarcze obejmujące autentyczne i wiarygodne kompetencje budżetowe Wspólnoty.

Nie musimy w tym celu dzielić instytucji ani tworzyć nowych. Wręcz przeciwnie: najlepszym sposobem na to, by mogło to skutecznie i szybko funkcjonować, jest działanie za pośrednictwem istniejących instytucji: Komisji Europejskiej jako niezależnego organu europejskiego, nadzorowanego przez Parlament Europejski będący parlamentarną reprezentacją społeczeństwa na szczeblu europejskim.

I to właśnie w tak zarysowanych ramach można będzie z czasem podejmować kroki w kierunku prawdziwej wspólnej spłaty długu i emisji długu.

A więc reforma gospodarcza połączona z prawdziwą unią gospodarczą i walutową: oto siły napędowe, które pozwolą naszemu statkowi ruszyć do przodu.

Komisja opublikuje projekt pogłębienia unii gospodarczej i walutowej jeszcze tej jesieni.

Projekt ten zostanie przedłożony Parlamentowi. Kwestie te muszą być bowiem omawiane z przedstawicielami społeczeństwa.

Jednocześnie projekt ten będzie leżał u podstaw debaty na grudniowym szczycie Rady Europejskiej. Będzie ona prowadzona wokół sprawozdania, o którego przedstawienie poproszono przewodniczącego Rady Europejskiej, mnie, prezesa Europejskiego Banku Centralnego i przewodniczącego Eurogrupy.

W projekcie tym zostaną określone instrumenty oraz przedstawione warianty dla projektów aktów prawnych, które będą nadawać im moc prawną, począwszy od koordynacji polityki aż po zdolność fiskalną do spłaty długu. A jeżeli to konieczne – jak w przypadku gwarantowanego solidarnie długu publicznego – byłoby w nim określone, jakie zmiany traktatowe są niezbędne, gdyż niektóre z tych zmian wymagają zmian traktatowych. Będzie to projekt tego, co musimy wykonać nie tylko w najbliższych kilku tygodniach i miesiącach, lecz także w następnych latach.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

b) Unia polityczna:

I wreszcie wiarygodność i trwałość unii gospodarczej i walutowej zależy od instytucji i politycznej konstrukcji, leżącej u ich podstaw.

To dlatego unia gospodarcza i walutowa pociąga za sobą kwestię unii politycznej oraz europejskiej demokracji, które muszą być jej fundamentem.

Jeśli chcemy, aby unia gospodarcza i walutowa sprawnie funkcjonowała, musimy połączyć nasze ambicje z właściwą kolejnością działań. Musimy teraz podjąć konkretne kroki, a naszym dalekosiężnym celem powinna być unia polityczna.

Chciałbym, abyśmy stworzyli europejską przestrzeń publiczną, w której kwestie europejskie będą dyskutowane i omawiane z europejskiego punktu widzenia. Nie możemy dalej próbować pokonywać problemów europejskich przy pomocy rozwiązań krajowych.

Ta debata musi odbywać się wewnątrz naszego społeczeństwa i wśród naszych obywateli. Ale dziś chciałbym wystąpić również z apelem w szczególności do europejskich myślicieli. Do przedstawicieli życia intelektualnego, aby włączyli się do tej debaty na temat przyszłości Europy. Chciałbym wystosować też apel do Państwa. Parlament Europejski jest izbą europejskiej demokracji. Musimy wzmocnić jego rolę na szczeblu europejskim.

Musimy również działać na rzecz prawdziwej komplementarności i współpracy między Parlamentem Europejskim i parlamentami narodowymi.

Nie można tego również dokonać bez wzmocnienia pozycji europejskich partii politycznych. Istnieje bardzo często prawdziwa przepaść dzieląca partie polityczne w stolicach i europejskie partie polityczne tu w Strasburgu. To dlatego widzimy, że debata polityczna zbyt często przybiera taką formę, jak gdyby toczyła się tylko pomiędzy partiami na szczeblu krajowym. Nawet podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego nie widzimy na kartach wyborczych nazw europejskich partii politycznych, widzimy za to debatę na szczeblu krajowym toczoną przez krajowe partie polityczne. To dlatego właśnie potrzebujemy wzmocnienia statusu europejskich partii politycznych. Z dumą pragnę zakomunikować, że Komisja przyjęła dziś wniosek legislacyjny dotyczący tej kwestii.

Jednym z ważnych środków pozwalających na pogłębienie ogólnoeuropejskiej debaty politycznej będzie przedstawienie przez europejskie partie polityczne swoich kandydatów na stanowisko przewodniczącego Komisji w trakcie wyborów do Parlamentu Europejskiego już w 2014 r. Jest to wykonalne bez zmiany Traktatu. Będzie to decydujący krok w kierunku tego, by jeszcze bardziej uświadomić obywatelom możliwość, jaką dają te wybory, by opowiedzieć się za Europą. Wzywam partie polityczne do podjęcia tego zobowiązania, a tym samym do dalszej europeizacji tych europejskich wyborów.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

Prawdziwa polityczna Unia Europejska oznacza, że musimy skoncentrować nasze działania na kwestiach o rzeczywistym znaczeniu, które wymagają rozwiązania na szczeblu Europy. Bądźmy szczerzy - nie możemy wszystkiemu jednocześnie nadać rangi priorytetu. Prawdopodobnie musimy być w tej kwestii dość samokrytyczni.

Właściwa integracja polega na tym, aby świeżym okiem ocenić, na jakim szczeblu najlepiej podejmować działania. Zasada pomocniczości jest podstawowym pojęciem demokracji i należy się do niej odwoływać.

Unia polityczna oznacza także, że musimy wzmocnić podwaliny naszej Unii: poszanowanie naszych podstawowych wartości, rządów prawa i demokracji.

W ostatnich miesiącach mogliśmy obserwować zagrożenie struktur prawnych i demokratycznych w niektórych państwach europejskich. Parlament Europejski i Komisja jako pierwsze wszczęły alarm i odegrały decydującą rolę w doprowadzeniu do analizy tych niepokojących wydarzeń.

Niezależnie od tego, wspomniane sytuacje pokazały ograniczenia naszych dotychczasowych instytucjonalnych ustaleń. Potrzebujemy lepiej rozwiniętego wachlarza instrumentów - nie wystarczy już wybór między miękką władzą politycznej perswazji a radykalnym rozwiązaniem z art. 7 Traktatu.

Nasze zobowiązanie do stania na straży rządów prawa przyświeca również naszym planom dotyczącym ustanowienia, zgodnie z traktatami, Prokuratury Europejskiej. Wkrótce przedłożymy wniosek w tej sprawie.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

Unia polityczna oznacza również, że będziemy intensywniej prowadzić działania na arenie światowej. Wspólna suwerenność w Europie przekłada się na zwiększenie naszej suwerenności na całym świecie.

W obecnych czasach wielkość ma znaczenie.

Wartości również.

To dlatego Europa musi propagować wolność, demokrację, rządy prawa i solidarność, czyli - krótko mówiąc - nasze wartości, europejskie wartości.

Nasi obywatele i nowy ład na świecie bardziej niż kiedykolwiek potrzebują Europy aktywnej i wpływowej. I to nie tylko dla siebie samych - dla reszty świata nasze powodzenie też ma znaczenie. Potrzebują Europy, która trwa przy swoich wartościach. Europy, która broni swoich przekonań, zgodnie z którymi prawa człowieka nie są luksusem w rozwiniętym świecie i należy je uznać za powszechne.

Zatrważająca sytuacja w Syrii przypomina nam, że nie możemy sobie pozwolić na stanie z boku i bierne przyglądanie się. Musi powstać nowa demokratyczna Syria. Wspólnie ponosimy odpowiedzialność, aby tak się stało. Również odpowiedzialność za współpracę z innymi uczestnikami światowego porządku, którzy też muszą ze swej strony zaangażować się w realizację tego celu.

Świat nadal potrzebuje UE będącej liderem w zakresie pomocy na rzecz rozwoju i pomocy humanitarnej. UE popierającej gospodarkę otwartą i zwalczającej protekcjonizm. UE przeciwdziałającą skutkom zmian klimatu.

Świat potrzebuje Europy zdolnej do wysyłania misji wojskowych, aby pomóc w stabilizowaniu sytuacji na obszarach dotkniętych kryzysem. Musimy przeprowadzić kompleksowy przegląd naszych zdolności w tej dziedzinie i rozpocząć prawdziwie wspólne planowanie obronne. Tak, musimy wzmocnić naszą wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa oraz wspólne podejście do kwestii obronności, ponieważ razem mamy możliwość i zdolność, aby sprawić, by świat był sprawiedliwszy, by przestrzegano w nim prawo i szanowano praw człowieka.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

4. Nowy Traktat, wymiar 17/27 i rozszerzona debata społeczna

a) Federacja państw narodowych – zmiana Traktatu

Pogłębiona i autentyczna unia gospodarcza i walutowa, unia polityczna o spójnej polityce zagranicznej i obronnej oznacza, że zamierzenia oznaczają, że obecna Unia Europejska musi ewoluować.

Nie bójmy się tego powiedzieć: będziemy musieli dążyć w kierunku federacji państw narodowych. To jest to, czego potrzebujemy. To jest nasz horyzont polityczny.

To założenie musi przyświecać naszej pracy w nadchodzących latach.

Dziś wzywam do utworzenia federacji państw narodowych. Nie superpaństwa. Demokratycznej federacji państw narodowych, która będzie w stanie rozwiązywać nasze wspólne problemy poprzez wspólną suwerenność, aby każde państwo i każdy obywatel byli lepiej przygotowani do kontrolowania własnego losu. Mówimy o Unii z państwami członkowskimi, a nie przeciwko państwom członkowskim. W erze globalizacji połączenie suwerenności oznacza zwiększenie władzy, a nie zmniejszenie.

I celowo powiedziałem „federacja państw narodowych”, ponieważ w obecnych burzliwych czasach, niepewnych czasach, nie powinniśmy zostawiać obrony narodu wyłącznie nacjonalistom i populistom. Wierzę w Europę, w której obywatele są dumni ze swych narodów, ale także dumni ze swej europejskości i dumni z naszych europejskich wartości.

Do utworzenia federacji państw narodowych w ostatecznym rozrachunku potrzebny będzie nowy Traktat.

Nie mówię tego pochopnie. Wszyscy wiemy, jak ciężkim procesem jest zmiana traktatu.

Trzeba być do tego dobrze przygotowanym.

Dyskusje nad zmianą traktatu nie powinny odwrócić naszej uwagi od spraw, które można i trzeba uregulować już dzisiaj, ani nie powinny tego procesu opóźnić.

Budowanie pogłębionej i autentycznej unii gospodarczej i walutowej może rozpocząć się na mocy obecnych traktatów, ale do jej sfinalizowania konieczny jest nowy Traktat. Więc zacznijmy już dziś, ale tak by nasze dzisiejsze decyzje podejmowane były z myślą o przyszłości.

Nie możemy rozpocząć od zmiany traktatu. Musimy określić, jakie będą nam potrzebne polityki i jakie instrumenty do ich realizacji. Dopiero wtedy zobaczymy, jakich narzędzi nam brakuje, i będziemy mogli szukać rozwiązania.

Potem musi nastąpić szeroka debata w całej Europie. Debata, którą musimy przeprowadzić przed zwołaniem Konwentu i konsultacji międzyrządowych. Mam na myśli debatę o autentycznie europejskim wymiarze.

Skończyły się czasy integracji Europejskiej za dorozumianą zgodą obywateli. Europa nie może być technokratyczna, biurokratyczna ani nawet dyplomatyczna. Europa musi być coraz bardziej demokratyczna. Parlament Europejski odgrywa zasadniczą rolę. Dlatego tak decydujące znaczenie mogą mieć wybory europejskie w 2014 r.

Przed kolejnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Komisja przedstawi zarys przyszłej Unii Europejskiej. Przedłożymy również wyraźne koncepcje zmiany Traktatu odpowiednio wcześniej przed debatą.

Określimy cele do realizacji, przedstawimy sposób, w jaki instytucje mogą sprawić, aby Unia Europejska stała się bardziej otwarta i demokratyczna, omówimy kompetencje i instrumenty, dzięki którym stanie się ona skuteczniejsza oraz model, dzięki któremu będzie unią dla społeczeństw Europy. Wierzę, że potrzebujemy autentycznej debaty, a w demokracji najlepszym momentem na debatę o naszej przyszłości i celach są właśnie wybory na europejskim szczeblu.

b) wymiar 17/27

Panie Przewodniczący, Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

Nie jest to debata ograniczona do strefy Euro w obecnym kształcie.

To prawda, że pogłębiona integracja jest konieczna dla strefy Euro i jej członków, ale nasz projekt powinien jednocześnie być otwarty dla wszystkich państw członkowskich.

Pozwolą Państwo, że wyrażę się jasno: w Europie nie potrzebujemy już żadnych murów, które nas dzielą! Unia Europejska jako całość ma więcej siły, aby utrzymać jedność jednolitego rynku, członkostwa i swoich instytucji.

Nikt nie będzie zmuszany, aby się przyłączyć, ale też nikt nie zostanie wykluczony. Tempa nie będą dyktować najwolniejsi ani najmniej zdecydowani.

Dlatego też nasze propozycje będą opierać się na istniejącej Unii i jej instytucjach, na metodzie wspólnotowej. Postawmy sprawę jasno – jest tylko jedna Unia Europejska. Jedna Komisja. Jeden Parlament Europejski. Rozrost instytucji nie przyczyni się do zwiększenia demokracji, przejrzystości i rozliczalności, ale uczyni z UE strukturę bardziej skomplikowaną o mniejszej przejrzystości, spójności i zdolności do działania.

c) rozszerzenie debaty społecznej

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie, taka jest waga decyzji, które będziemy musieli w przyszłości podejmować.

Dlatego uważam, że konieczna jest poważna dyskusja między obywatelami na temat tego, dokąd zmierzamy.

Na temat ewentualnych konsekwencji rozdrobnienia. A niekiedy zdarza się, że za sprawą niezamierzonych konsekwencji mamy rozdrobnienie tam, gdzie go nie chcemy.

Na temat tego, co możemy faktycznie osiągnąć, jeśli liderzy będą spoglądać szerzej, poza sprawy własnych narodów; co możemy wspólnie osiągnąć.

Musimy wykorzystać wybory w 2014 r. do zmobilizowania wszystkich sił pro-europejskich. Nie możemy pozwolić populistom i nacjonalistom na narzucenie negatywnego scenariusza. Oczekuję, że wszyscy, którzy mienią się Europejczykami, przejmą inicjatywę w tej debacie. Obojętność i pesymizm tych, którzy popierają Europę, jest bardziej niebezpieczny niż sceptycyzm tych, którzy są jej przeciwni.

Panie Przewodniczący!

Szanowne Posłanki, Szanowni Posłowie!

5. Podsumowanie: czy to realistyczne podejście?

Podsumowując, potrzebujemy przełomowego paktu na rzecz ukończenia unii gospodarczej i walutowej, budowanej w oparciu o polityczne zobowiązanie do wzmocnienia Unii Europejskiej.

Kolejność działań, o których dziś mowa, jest jasno określona.

Powinniśmy na początek dołożyć wszelkich starań, aby ustabilizować strefę euro i zapewnić szybszy wzrost w całej Unii. Komisja przedstawi wszelkie niezbędne propozycje; zaczęła już dziś od wspólnego organu nadzoru, tak aby stworzyć unię bankową, zgodnie z postanowieniami obowiązujących Traktatów.

Następnie przedstawimy plan wdrożenia pogłębionej i prawdziwej unii gospodarczej i walutowej wraz z niezbędnymi do tego celu instrumentami politycznymi, i zamierzamy to zrobić jeszcze tej jesieni.

Wszystkie wnioski będą zgodne z postanowieniami obowiązujących Traktatów.

Jako trzeci krok, w przypadkach gdy dalsze działania nie będą możliwe na mocy istniejących Traktatów, przedstawimy wyraźne propozycje wprowadzenia niezbędnych zmian traktatowych jeszcze przed następnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Zmiany te będą także sprzyjały wzmocnieniu demokracji i rozliczalności.

Taki jest nasz projekt. Projekt realizowany stopniowo, któremu przyświeca ambitny cel na przyszłość, jakim jest utworzenie w Europie federacji.

Wiele osób powie, że plany te są zbyt ambitne, że są niewykonalne.

Ale chciałbym dziś spytać – czy kontynuowanie dotychczasowych działań jest wykonalne? Czy możemy dłużej przyglądać się temu, co się dzieje w wielu europejskich krajach? Czy możemy patrzeć, jak podatnicy finansują banki, a potem są zmuszeni oddawać im swoje domy, za które już zapłacili, bo nie są w stanie spłacić kredytu? Czy możemy przyglądać się, jak w niektórych państwach członkowskich ponad 50 proc. młodych ludzi pozostaje bez pracy? Czy wykonalne są działania obliczone tylko na przetrwanie i dalsze powielanie błędów i nieskutecznych środków zaradczych? Czy naprawdę możemy uważać, że zdobędziemy zaufanie rynków, gdy mamy go tak mało dla siebie nawzajem?

Taka rzeczywistość jest dla mnie niewykonalna. I nie może dłużej trwać.

Realistyczna droga naprzód to ta, dzięki której będziemy silniejsi i bardziej zjednoczeni. Realizmem dziś jest skrojenie naszych ambicji na miarę stojących przed nami zadań. Jesteśmy w stanie to zrobić! Dajmy naszym młodym ludziom nadzieję. Jeśli w moich słowach kryje się stronniczość, to niech będzie ona po stronie nadziei. Powinniśmy być dumni z tego, że jesteśmy Europejczykami. Powinniśmy być dumni z bogactwa i różnorodności naszej kultury. Pomimo obecnych problemów nasze społeczeństwa można zaliczyć do najbardziej humanitarnych i wolnych na świecie.

Nie musimy przeproszać za naszą demokrację, za społeczną gospodarkę rynkową ani za nasze wartości. Przy wysokim poziomie spójności społecznej; przy poszanowaniu praw człowieka i ludzkiej godności; przy równouprawnieniu kobiet i mężczyzn i poszanowaniu środowiska te europejskie społeczeństwa, mimo wszystkich swoich problemów, zaliczają się wciąż do grona zapewniającego najbardziej godne warunki życia w historii ludzkości i myślę, że z tego powinniśmy być dumni. W naszych krajach dwie czy trzy dziewczyny nie poszłyby do więzienia za śpiewanie i krytykowanie przywódcy swojego kraju. W naszych krajach obywatele są wolni i dumni z tej wolności, rozumieją, co znaczy tę wolność mieć. W wielu naszych krajach, a ściślej rzecz biorąc, w państwach będącymi członkami UE od niedawna, wspomnienie dyktatury i totalitaryzmu jest przecież wciąż żywe.

Poprzednie pokolenia poradziły sobie z większymi wyzwaniami. Przyszedł czas, aby to pokolenie pokazało, że też potrafi stanąć na wysokości zadania.

Nadszedł czas, aby wszyscy zwolennicy integracji europejskiej porzucili dotychczasowe przyzwyczajenia i pomyśleli o przyszłości. Unię Europejską stworzono po to, by gwarantowała pokój. Dziś oznacza to, że musimy jej zapewnić sprawność potrzebną do sprostania wyzwaniom globalizacji.

Dlatego też potrzebujemy nowego sposobu myślenia o Europie, potrzebujemy przełomowego paktu na rzecz Europy. I dlatego musimy się kierować wartościami, które są najważniejsze dla Unii Europejskiej. Wierzę, że Europa ma duszę. Ta dusza może dać nam siłę i determinację do wypełnienia czekających nas zadań.

Możecie polegać na Komisji Europejskiej. Ja polegam na Was, na Parlamencie Europejskim. Razem, jako instytucje wspólnotowe, zbudujemy lepszą, silniejszą i bardziej zjednoczoną Europę, Unię obywateli, z korzyścią dla przyszłości Europy i świata.

Dziękuję Państwu za uwagę.